Opłata poczto..a uiszczona ryczałtem. Cena pojedyn...

Rok IV. | Nowy Sącz, dnia 17 kwietnia 1932. | Nr. 16.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, jasielskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.

Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090

TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

IDĄ MŁODZI...

„Czasom, które idą pragniemy wyjść na spotkanie przygotowani i zorganizowani".

Słowa z deklaracji ideowej LEGJONU MŁODYCH.

Czasom, które idą...

Przypatrzmy się bacznie dzisiejszem systemom, czy formom organizacyjnem państw a przekonamy się, że wszystkie te formy i systemy mają się już ku końcowi.

Przeżył się parlamentaryzm, w odwrocie stoi liberalizm, pacześe nacjonalizm wyradzając się w dziwaczną formę hitleryzmu, załamuje się socjalizm, stoi przed ruiną komunizm.

W społeczeństwach zaczynają nurtować nowe hasła, na ruinach starych form i haseł rodzą się nowe formy życia.

Idą nowe czasy... na czasy te musimy być przygotowani. To cel i zadanie LEGJONU MŁODYCH.

Wobec przeżycia się starych form trzeba stworzyć formy nowe, wobec załamania się dawnych haseł trzeba wykuć hasła nowe, trzeba stworzyć podstawy takie, by przyniosły Polsce potęgę, hasła walki o Polskę przerobić na hasła pracy dla Polski.

W życiu narodu zorganizowanego w Państwo obowiązuje zasada hierarchji, jako istotna forma życia społecznego i zasada dyscypliny, jako warunek w rozwoju i możliwości działania. Na wielkiej drabinie życia państwowego są różne zadania i różne obowiązki. Pragniemy ująć w organizacji te zadania i te obowiązki, które są najprostszym przykazaniem każdego Polaka, który ma dźwigać cząstkę odpowiedzialności za los Państwa.

Hierarchja... Dyscyplina... Organizacja...

Idziemy by stworzyć tą hierarchję, idziemy by nauczyć siebie i młodszych dyscypliny, Idziemy, by zorganizować wszystkich i wszystko dla Państwa wszystkich i wszystko podporządkować Państwu.

Nie powstaliśmy z nienawiści, do tych którzy krew przelewali za Ojczyznę nie idziemy poto by przeszkadzać i burzyć, ale idziemy pomagać i tworzyć. Wolni od wszelkich nienawiści, narodowościowej czy partyjnej podporządkowujemy wszystko Państwu. Ideologję swoją stwarzamy sami, nie mogą jej bowiem stworzyć ludzie, na których duszach wyciśnięte jest piętno niewoli. Stajemy przy tych którzy już podczas niewoli umieli być i byli wolnymi a którzy dziś odrzuciwszy miecz stanęli przy warsztacie pracy narodowej by stworzywszy wolną Polskę stworzyć Polskę silną. „Oni byli fanatykami Wolności my jesteśmy fanatykami Wolności i potęgi Państwa Polskiego".

Owiami wielką czcią dla Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego idziemy by w myśl Jego wskazań pracować dla Polski. Jak Ci którymi pogardzano i których wyśmiewano w r. 1914, wszystkim lekkoduchom i awanturnikom politycznym arendarzom partyjnych żłobów, powtarzamy słowa legjonowej pieśni „Nie trzeba nam od was uznania" bo my nie dla partji nie dla siebie ale dla Państwa pracować chcemy.

Przychodzimy na wezwanie Wodza, jak przyszła w r. 1914 garść Strzelców i jak oni kiedy ich wezwał do walki o Polskę, my dziś kiedy widzimy, że trzeba przedewszystkiem pracy i to wytrwałej pracy dla Polski, stając w szeregu do tej pracy odpowiadamy na Jego wezwanie żołnierskim słowem: Rozkaz!

Mgr. Franciszek Ćwikowski.

Podhalańskie uzdrojowiska przed sezonem.

W naszych uzdrojowiskach na Podhalu, sezon zimowy, który nie ziścił pokładanych w nim nadziei, został zamknięty 31-go marca saldem dość niekorzystnem.

Od 31-go marca do 1-go maja, to dla naszych uzdrojowisk t. zw. „sezon martwy" — cisza... letnika ani śladu. Myliłby się jednak ktoś, przypuszczając, że na ten czas wszystko zamiera. Gości niema, to prawda, lecz praca wre, bo wszystko musi być na czas przygotowane do głównego sezonu, który rozpoczyna się z dniem 1-go maja. Pomimo niewesołej nagoół konjunktury gospodarczej, zarządy miejscowości klimatycznych i leczniczych nie opuszczają rąk i czynią wszystko, co leży w ich mocy dla przyszłego sezonu.

Krynica pracuje w dalszym ciągu nad właściwem ujęciem niektórych źródeł, dotychczas wykorzystywanych w sposób dosyć prymitywny i nad budową nowego Domu Zdrojowego, którego ukończenie przewidziane jest jednak dopiero w roku 1933. W zdrojowiskach prywatnych ruch inwestycyjny jest dziś utrudniony wobec ciężkiej sytuacji finansowej. Mimo tego jednak szereg zdrojowisk prywatnych osiągnął w ostatnich latach znakomite rezultaty, wzbogacając się poważnie w urządzenia. Na pierwszem miejscu pod tym względem stoi wysiłek inwestycyjny Żegiestowa. Rozbudowują się i ulepszają swe urządzenia również Szczawnica, Muszyna, Rytro, Krościenko, Piwniczna, Łomnica i inne.

Kryzys i ciężkie czasy, niewątpliwie nie pozwalają stawiać zbyt różowych horoskopów; przypuszczać jednak należy, że nadchodzący sezon nie będzie gorszy od zeszłorocznego, tem więcej, że zarządy naszych uzdrowisk i właściciele pensjonatów zrozumieli już, że spadek frekwencji gości w tych czasach powstrzymać można tylko przez obniżenie kosztów pobytu i utrzymania w uzdrojowiskach. To też ceny kalkulowane na nadchodzący sezon są znacznie niższe od zeszłorocznych. Fakt ten, aczkolwiek zmusi zarządy uzdrojowisk i właścicieli pensjonatów do zrezygnowania z wysokich zysków, to jednak udostępni średnio zamożnym ludziom pobyt w uzdrojowiskach, a przez to nie dopuści do spadku frekwencji z pożytkiem dla nich samych i dla kuracjuszów. Z przyjemnością zaważyć należy, że uzdrojowisk, hołdujących starej zasadzie „łupić skórę, ile się da" jest już coraz mniej, a przypuszczać należy, że i te wreszcie przekonają się, że jest to wbrew ich własnym interesom i przyjmą jedynie dzisiaj możliwą zasadę „przy małym zysku duże obroty".

Uzdrojowiska na Podhalu, to jego perły, a ich rozbudowa i rozwój, to wzbogacenie całej ziemi podhalańskiej. Dlatego też dobro ich wszystkim nam leży na sercu i w imię tego dobra nieraz jeszcze do spraw tych powrócimy na łamach naszego pisma.

St. Sąsiadek.

Zmiany w naszej Redakcji.

Od dnia 10 bm. ustąpił z składu naszej Redakcji p. Klemensiewicz Stanisław. Ustąpił nie z powodów różnicy w zapatrywaniach na ideę, której szczerzeniu służy nasze pismo, ale zmusiła go do tego kroku chęć poświęcenia czasu innym zadaniom związanym z pracą ideową.

Żegnając na tem miejscu naszego współpracownika, stwierdzić musimy, że p. Klemensiewiczowi należy przypisać zasługę powstania Głosu Podhala i jego rozwój. Przez cały czas, od chwili założenia pisma aż do ostatniego Nru, wszystkie numery tygodnika, to właściwe dzieła jego rąk, wyniki jego pracy mrówczej i zapobiegliwej, jego starań o artykuły, o wygląd zewnętrzny pisma i w końcu starań jego o punktualność w wydaniu. W imieniu Komitetu redakcyjnego składam mu na tem miejscu serdeczne podziękowanie za tyloletnią pracę ofiarowaną zawsze bezinteresownie, ofiarowaną zawsze, im trudniejsze warunki tem ochotniej, tem pełniejszą duszą. (Również i personel „Drukarni Podhalańskiej" z wielkim żalem żegna tak wielce zasłużonego Redaktora, który jest faktycznie w tej dziedzinie mistrzem niezastąpionym przyp. zecera).

Wyrażam zarazem pełną nadzieję, że po spełnieniu zadania, którego obecnie podjął się p. Klemensiewicz zechce powrócić jeszcze do tego umiłowanego przez siebie warstatu pracy społecznej.

Obowiązki p. Klemensiewicza w naszem wydawnictwie objął p. Sąsiadek prof. Szkoły Handlowej, długoletni redaktor pism polskich we Francji.

Nie wątpimy, że doświadczenie zdobyte tam na obczyźnie potrafi u nas zastosować w pełni na korzyść naszego tygodnika.

Krawczyk.

O naprawę dróg i mostów na Podhalu po wiosennym wylewie wód.

Rok rocznie jesteśmy świadkami wielkich szkód spowodowanych przez wiosenne wylewy wód. I oto, kiedy jeszcze po zeszłorocznej powodzi nie zostały odbudowane i naprawione wszystkie zniszczone drogi i mosty, przyszła tegoroczna katastrofa powodzi przynosząc ze sobą nowe zniszczenie i nowe szkody, których rozmiary są wprost zastraszające: kilkanaście mostów zniesionych a drogi zarówno państwowe jak i gminne na wielkich przestrzeniach porozrywane i mocno uszkodzone, nie mówiąc już o bocznych drogach polnych po górzystem Podhalu, które znajdują się w stanie naprawdę opłakanym.

Naprawa wyrządzonych szkód jest koniecznością nie cierpiącą zwłoki i niewątpliwie kompetentne organa zarówno państwowe jak i samorządowe do pracy tej z jak największą energją przystąpią. Chodzi jednak o to, aby i prywatne jednostki a także i zarządy uzdro-

owisk w odbudowie tej wzięły czynny udział. Odbudowa bowiem natychmiastowa może nastąpić tylko przy wspólnem wysiłku i dobrej woli wszystkich zainteresowanych. Nie ulega wątpliwości źe ze względu na kryzys będzie to zadanie trudniejsze niż kiedyindziej. Zatrudniając jednak przy tej pracy bezrobotnych i biedniejszych wieśniaków, odciąży się fundusz bezrobocia, z którego pobierają zasiłki pizy bezproduktywnem a przymusowem próżnowaniu.

Korzyść będzie więc wielka. Trzeba jednak pracę odpowiednio zorganizować. Uważam, źe możnaby przy tej okazji także umożliwić wywiązanie się z zaległości podatkowych rolnikom i tym wszystkim którzy zalegają z podatkami drogowemi przez przyjęcie ich do pracy w odbudowie, jako równoważnika.

Skarb państwa na tem li tylko zaoszczędzi a Podhale będzie miało mniej bezrobotnych a więcej dogodnych dróg i mostów a przez to, tak ważną na Podhalu, dogodną komunikację. Gościnny a biedny lud Podhala, będzie miał możności otrzymania pracy i zarobku.

JAN DRAGAN
Podhalanin.

Wieści z Podhala.

Limanowa.

DEKORACJA ZASŁUŻONEGO KAPŁANA. Dnia 9 bm. udekorował p. wojewoda krakowski w Limanowej tamt. proboszcza ks. prałata Łazarskiego krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Na ul. Sądeckiej w Limanowej wjechał w słup samochód osobowy wskutek defektu kierownicy. Samochód uległ uszkodzeniu, zaś wskutek złamania słupa zerwane zostały przewody telefoniczne.

Czarny Dunajec.

NIEBEZPIECZNY PRZEMYTNIK. Na drodze Czarny Dunajec - Nowy Targ napotkał strażnik jadącego na rowerze Ignacego Króla, znanego mu przemytnika. Zatrzymał go tedy, a kiedy przy osobistej rewizji znalazł u niego większą ilość sacharyny, przewożonej z Czechosłowacji, pragnął sprowadzić go na komisarjat. Król atoli stawił mu opór, raniąc go nawet. Dopiero przy pomocy przechodniów zdołano przemytnika ubezwładnić. Wkrótce stanie on przed sądem, by odpowiadać tak za przemyt, jak i gwałt publiczny.

Grybów.

WALNE ZEBRANIE ZW. REZERWISTÓW. Dnia 3 bm. odbyło się Walne Zebranie Zw. Rezerwistów w Grybowie przy nader licznym udziale członków oraz zaproszonych gości. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Mordarskiego wybrano przewodniczącym zebrania p. N. Samborskiego wiceprezesa Zw. Rez. w N. Sączu, oraz sekretarzem p. K. Mordarskiego i dwóch członków p. Paska z N. Sącza oraz p. W. Szpakowskiego z Grybowa. Po odczytaniu protokołu przewodniczący udzielił głosu p. J. Mordarskiemu, który zdał relacje z działalności Związku. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w którego skład wszedł na wniosek sekr. Okręgu Zarz. Rezerw. w Krakowie p. Fryza oraz prezesa tegoż p. Bujwida — jako prezez p. J. Mordarski. Reszta członków została wybraną jednogłośnie przez Walne Zebranie.

WŁAMANIE DO KASY MAGISTRATU. W nocy z dnia 5-go na 6-go bm. wkradli się nieznani dotychczas złodzieje do biur urzędu gminnego w Grybowie. Niespostrzeżeni przez nikogo otworzyli sobie „goście“ drzwi wytrychem zabierając się następnie do „roboty“ rozbicia kasy, co się im jednak nie udało. Następnie pootwierali wszystkie szuflady u biurek zabierając zaledwie 18 zł. co stanowiło owoc całej ich pracy.

ZE SPORTU. Dnia 10 bm. odbyły się w Grybowie na „Kamieńcu“ zawody piłki nożnej między K. S. Sokół (Grybów) a K. S. Strzelec (Stróże) z wynikiem 5:2 (3:0) na korzyść gospodarzy. Na wyróżnienie zasługują W. Szpakowski aczkolwiek w pewnych momentach zwłaszcza podbramkowych grał zbyt ostro oraz Tyralik, który okazał się graczem o wysokiej klasie. ZKS. Strzelec b. dobrym był środkowy napastnik. Sędziował p. Zapała — przeoczając kilka fauli — jednak dobry.

Rybie.

STRASZMA ŚMIERĆ DZIECKA W PŁONĄCYM DOMU. Miejscowość nasza została do głębi wstrząśnięta strasznym wypadkiem, jaki stę tu wydarzył w sposób następujący. Onegdaj w nocy wybuchł w domu gospodarza Sołtysa pożar i w jednej chwill cała zagroda stanęła w płomieniach, podczas gdy jej mieszkańcy spali „snem sprawiedliwych“ nic nie przeczuwając. Kiedy sąsiedzi nadbiegli sytuacja była już wprost beznadziejna. Mimo tego, dzięki bohaterstwu odważniejszych, zdołano wyciągnąć z palącego się domu Sołtysów i w stanie zaczadzenia wynieść ich na pole. Niestety, pozostało w domu jeszcze dwuletnie dziecię, którego już nie zdołano wyratować. Zarówno pożar jak i tragiczna śmierć dziecka w płomieniach wywarły na wszystkich mieszkańców naszej miejscowości przygnębiające wrażenie. (SB.)

Tęgoborze.

Dnia 10 bm. przy udziale bardzo licznie zebranej publiczności, przybyłej z Tęgoborzy i z dalszych nawet okolic odbyło się tutaj przedstawienie „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“. Szczególnie popisał się instruktor ZS. Ob. kuźma. Również doskonale prezentowały się dziewczęta w strojach strzelczyń.

Jako delelegat ZS. z Nowego Sącza przybył Ob. prof Nytko Bolesław, który w krótkich słowach przedstawił zebranym znaczenie pracy oświatowej Z. S. Również i p. Łuczkiewicz, nauczyciel z Tabaszowej ciekawie opowiedział historję ZS.

Przedstawienie poprzedził świetny monolog napisany w gwarze góralskiej, a wygłoszony z dużą swadą i swobodą przez p. Szkaradka z N. Sącza. Samo przedstawienie wypadło bez zarzutu dzięki staraniom tamtejszego kierownika szkoły p. Czajki Franciszka i p. Ulatowskiej oraz Kom. ZS. Biedronia.

Uczestnik.

Walne zebranie Rady Pow. B. B. W. R. w Nowym Sączu.

Dnia 8 bm. odbyło się w Nowym Sączu Walne Zebranie Rady Powiatowej BBWR., na które przybyli delegaci poszczególnych Kół Gminnych i Rad Parafjalnych.

Na program Zebrania złożyło się: 1) Zagajenie 2) sprawozdanie z działalności za rok 1931, 3) wybór nowego Zarządu i wnioski. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Bodzionego, sekretarz Rady Powiat. Mgr. Fr. Ćwikowski odczytał zebranym sprawozdanie z działalności Zarządu w ubiegłym roku. Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusją, w której zabierali głos pp. dr. Sichrawa. Władysław Adamczyk, Sobierajski, Ćwikowski, Ogorzały i inni.

Na wniosek p. burmistrza Ogorzałego udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu. Na wniosek p. dra Sichrawy postanowiono głosować nad tem, by zostawić następujący Zarząd w dotychczasowym składzie. Wniosek p. dra Sichrawy został przyjęty przez aklamacje. Zatem na rok 1932 skład Zarządu Rady Powiatowej BBWR. przedstawia się analogicznie ze składem nbiegłym tj. prezes Jakób Bodziony, sekretarz Mgr. Franciszek Ćwikowski, skarbnik Władysław Adamczyk, 1-szy wiceprezes Michał Ćwikowski, 2-gi wiceprezes Jan Słaby. Ponadto upoważniono Zarząd do kooptacji w razie potrzeby więcej członków Zarządu. Po wyborze Zarządu rozwinęła się dyskusja nad programem pracy na najbliższy okres. Program ten zostanie podany wszystkim Kołom do wiadomości i wykonania.

UWAGA!!

Z Powiat. Komitetu dla Spraw Bezrobocia.

Powiatowy Komitet dla Spraw Bezrobocia w N. Sączu przystępujac w najblizszym już czasie do likwidacji ca ej dotychczasowej akcji i zamknięć rachunkowych prosi wszystkich ofiarodawców, którzy bądźto nie wpłacili dotychczas całej zdeklarowanej kwoty bądźteż, mimo złożonych deklaracyj nic wogóle nie wpłacili, aby najdalej w terminie do dnia 20 kwietnia 1932 wyrównali swe zobowiązania, wpłacając na konto czekowe P. K. O. tut. Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności Nr. ks. wkł. 56741.

Nowosądeczanin wnosi pretensje do spadku po zmarłej królowej belgijskiej.

Niejaki p. Jan Horvat, lat 23, z zawodu ślusarz, stale zamieszkały w Nowym Sączu, na skutek notatek, jakie się ukazały ostatnio w prasie odnośnie spadku wartości 380 miljonów frs po królowej belgijskiej Marji Henrjecie, doszedł do wniosku, że jest prawnym spadkobiercą królowej i przysługuje mu prawo do ubiegania się o tę ładną sumkę. W konsekwencji tego poczynił on już kroki przez Konsulat Polski w Paryżu, celem sprawdzenia wiadomości, a następnie o ile okazałyby się one prawdziwe, ma zamiar wnieść pretensje do spadku.

Cała ta sprawa wydaje się dosyć fantastyczna, nie jest jednak pozbawiona także realnych motywów.

JAN BIELATOWICZ (TARNÓW).

Ciężkowice - „skamieniałe miasto“

(Dokończenie).

W poprzedniej części artykułu o Ciężkowicach, chciałem m. in. powiedzieć, że na terenie Ciężkowic występują pewne ilości nafty co ujawnia się wzabarwieniu wody tutejszej. Poszukiwania jednak nie dały poważniejszych wyników. Prócz tego, przechodząc do opisu boszczególnych zbiorowisk skalnych, porównałem Ciężkowice z Ojcowem. Mianowicie przez pomyłkę, nie wydrukowało się zdania: Jest to zbiorowisko nie ustępujące w różnorodności, piękności i fantastyczności sławnym wapieniom Ojcowa, a tylko wielkością skromniejsze.

Opodal grupy wodospadowej znajduje się Wielki kamień. Nazwy grup skalnych i poszczególnych kamieni nie są wszystkie powszechne. Nazwy te zaczepnięte są w przeważnej części z falkloru, częścią z utartych określeń turystów. Skała z krzyżem zamyka horyzont od południa. Zdala podobna do chaty, zbudowanej na szczycie wzgórza, zbliska przedstawia się imponująco. Złożyło się na nią kilka warstw kamiennych. W dole na północ roztacza się wspaniała dolina, zbiegająca z piaskowego wzgórza, zwanego Wydymajem, poprzez gminne pastwiska — Kretówki, usiane tysiącem niskich kopczyków, jakby odwiecznych kretowisk, zarosłych trawami i macierzanką i przez doły z grzęzawiskami ku rzecze Ostruszance. Rozległa ta dolina nosi na sobie ślady staczanych tu potyczek wielkiej wojny. Na południu olśniewa oczy widok imponujący na największe masywy polskich gór aż po zębaty kres polskiego widnokręgu, graniczny mur Tatr. Dojście na Wielki kamień i na inne skały ułatwione jest klamrami, które fundowało Seminarjum duchowne z Tarnowa. Dalsze skały, stojące w czwartej grupie w pobliżu Wielkiego kamienia, to Dziób, Sośniana skała, jedna z większych, Łagodna, Dach i mnóstwo innych. Widzi się tu całe bogactwo różnorodnych kształtów, które wypieściły tyle legend, skały te nieraz wyrastają ze ziemi, ta znów, jakby naniosły je jakie olbrzymie ręce, czasem ledwie że opierają się na ziemi, wbite do niej ostrym końcem, ine, jakby zamarły w biegu na stokach wzgórz.

Zbliżając się w kierunku Białej, dojdziemy do samotnej doliny, ocienionej młodym lasem brzozowym i olszynowym, po obu stronach doliny pietrzą się masy kamienne, wśród nich Skałą murarzy. Jest się tu, jak w zaczarowanym kraju baśni. W zaciszu doliny wyrastają pod nogami coraz to inne kształty. Tu i ówdzie głębokie w skałach jamy: ściany jakby mury miast zamarłych, jakieś potężne bastjony i stannice. Wreszcie przy gościńcu potężne zbiorowisko skały grunwaldzkiej, gdzie umieszczono płytę ku czci pohaterów Grunwaldu. W pobliżu bije źródło, podobno o dużym składzie wapiennym. Niegdyś projektowano tu budowę zakładu letniskowego, ale plan obaliły wzrastające przeszkody. Przy szosie, w kierunku ku Pławej, stoi jeszcze skała, zwana Czarownicą.

Do najpiękniejszych zaliczyć także należy skałki Matki Boską z grotką, gdzie ustawiono Jej posąg — w stronie Ostuszy.

Wszystkie te skały narażone są na zniszczenie i niszczeją z dnia na dzień. Składają się na to dwie przyczyny. Jednym czynnikiem niszczącym są tutejsi mieszkańcy i właściciele, drugim, jak wszędzie t. zw. turyści, t. j. letnicy. Ci drudzy, obok nieodzownego zaśmiecania skał i gór, niszczą pomniki natury przez wycieranie swych inicjałów na skałach, czego tak skwapliwie oduczają konserwatorzy zabytków przyrody. W roku ubiegłym nawet pewien odłam mniejszości narodowych zdobył się na wyrwanie ze skały od lat stojącego krzyża, którą to krzywdę natychmiast naprawiono. Tego rodzaju fakty należy przyjąć z oburzeniem, zwłaszcza ze względu na sprawców i ich tendencje.

Drugą ręką niszczącą, to właściciele skał czemu energicznie nie przeszkadza gmina. Powoli bowiem zakłada się pod bokiem najładniejszych skał kamieniomy, nie przynoszące zbyt wielkich dochodów, skoro jeden z prywatnych właścicieli zamierzający przystąpić do rąbania jednej z największych skał, zażądał za nią 30 zł. wykupu. Pod Wielkim kamieniem urządzono znaczny kamieniołom i wysadzono już sporo skały środkami wybuchowemi, przyczem stale była zagrożona skała z krzyżem. Skały te są głównie gminne, część jest własnością plebanji, która postępuje w duchu konserwatorskim, część należy do dwóch właścicieli prywatnych.

A jest całkiem możliwem pogodzenie eksploatacji kamienia z zachowaniem pięknych objektów wobec mnogości skał. Z ich niszczeniem dewastuje się doszczętnie i lasy. Ta krótkowzroczność mogłaby rychło doprowadzić do zeszpecenia Ciężkowic i osłabienia w nich pięknie rozwiniętego ruchu letniskowego.

Ciężkowice są doskonałym punktem dla turystyki. Dokoła na wszystkich stronach widnokręgu wznosza się wysokie góry. W stronie Tarnowa czernieje masyw Wału (526 m.), na północno—wschodzie siodełkowate pasmo Brzanki (najwyższy szczyt 538 m) na zachodzie dział dunajcowy, na południu wznoszą się wspaniałe szczyty Beskidu Sandeckiego: Chełm 779. Jaworze 882. Rosochatka 753 i inne; przy lepszej po-

Zmarła bowiem królowa belgijska, żona Leopolda II. pozostawiła rzekomo spadek wartości 380 miljonów frs. dla potomków swoich po mieczu. Że zaś pradziadem jej był szlachcic węgierski Jan Horvat, stąd pretensje naszego Sądeczanina. Z metryki jego wynika, że ojciec Juljusz był synem Stefana Horvata urodzonego na Węgrzech. Ten ostatni zaś stale utrzymywał, że pochodzi z zamożnej staroszlacheckiej rodziny.

Czy spadek taki faktycznie istnieje, i czy p. Horvat z Nowego Sącza potrafi udowodnić swoje prawa do niego, trudno powiedzieć. W każdym razie, nie mamy nic przeciwko temu, aby nasz Gród Podhalański zyskał przynajmniej w ten sposób jednego prawdziwego miljonera.

Odprawa referentów wychowania obywatelskiego w Nowym Sączu.

W dniu 10 bm. odbyła się w Nowym Sączu odprawa referentów wychowania obywatelskiego. Konferencję tę otwarł i zagaił ob. Komendant Powiatu Z. S. prof. Józef Strzelecki. Następnie przemówił pan starosta dr. M. Łach, który zachęcił referentów do jak największego wysiłku nad wychowaniem nowego obywatela, dostosowanego do realnych warunków Polski Odrodzonej. P. Starosta wzywał opiekunów młodzieży strzeleckiej do pracy bezinteresownej, ideowej. Po odpowiedniem przemówieniu ob. prof. Strzeleckiego ob. Komendant Obwodu Z. S. płk. Zygmunt Krukowski odebrał przyrzeczenie strzeleckie od obecnych referentów oddziałowych. Moment ten wywarł silne wrażenie na zebranych. Stąd też dalsze obrady trwały w atmosferze głębokiej troski o byt i wielkość Państwa.

Zarząd Powiatu Z. S. w osobie prezesa dr. Dyszkiewicza i wiceprezesa Stanisława Krawczyka życzył referentów w pięknych słowach owocnych skutków w działalności wychowawczej nad urobieniem młodzieży strzeleckiej.

Odprawa ma duże znaczenie dla pracy oświatowej. Nadaje ona pewien kierunek częstokroć rozbieżnym, nieskordynowanym poczynaniom poszczególnych osób czy grup społecznych. W dniu 10 bm. radzono i obmyślano środki, zmierzające do uspołecznienia szerokich mas. Omówiono na tej odprawie sposób urządzenia święta sadzenia drzewek, w którym brały udział wszystka ludność danej miejscowości wraz z dziatwą szkolną i młodzieżą, którą musi się wychować i przyzwyczaić do poszanowania drzewek, sadzonych na drogach publicznych, musi się w nią wpoić że drzewko posadzone na drodze publicznej jest świętością, której niszczyć nie wolno. Przedyskutowano i przemyślano akcję teatralną, chóralną we wszyskich oddziałach. Dokładnie rozpatrzono środowiska, materjał ludzki, który ma być przetworzony na prawego, twórczego obywatela żołnierza Państwa. Na tej odprawie porozumiano się też co do akcji przysposobienia rolnego w kołach młodzieży wiejskiej. Również wiele zastanawiano się nad podniesieniem kultury ludu wiejskiego i miejskiego zapomocą sztuk teatralnych inscenizacji pieśni ludowych i żołnierskich, zapomocą kultury muzycznej i oświatowej. Wiele czasu poświęcono czytelnictwu i bibljotekom w oddziałach Z. S.

Zakończono tą odprawę zainscenizowaniem pieśni ludowej pt. „Idzie Maciek bez wieś". Zespół strzelców i strzelczyń wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania. Tańczono z werwą i temperamentem mazura przy dźwiękach orkiestry oddziału ZS. w Nowym Sączu, kierowanej wprawną ręką ob. Piekarza Józefa. Dobrze się napracował ob. kom. Sotowicz Mieczysław i Ob. kom. Zemlanka. W każdym razie odprawa zostawiła na referentach wielkie wrażenie i przyczyniła się do umocnienia idei strzeleckiej.

godzie widać stąd otoczenie górskie Starego Sącza, Pieniny i Tatry.

Wycieczki w każdym kierunku przynoszą prawdziwy zachwyt i zadowolenie. Wszędzie widnieją tu cmentarze kampanji gorlickiej, najwspanialszy z potężnym czworokamiennym i daleko widocznym obeliskiem w Staszkówce, na wschód i dalej już leżący ze stylowym kościółkiem na Pustkach w Łużnej.

Ostrusza, piękna wieś skryta w kotlinie, Rzepieniki (suchy, biskupi, strzyżewski, marciszewski) z sybami naftowemi, Kąśna dolna i górna, Jamna i Siennierczyna z ogromnemi lasami i słynną skałą Wieprzykiem, przypominającą dolmeny bretońskie i skandynawskie, Bukowiec z olbrzymią grotą, pobliskie Zbiorowice, Falkowa z rozległym widokiem, Bruśnik z pięknym kościołem, Pławna z akademicką kolonją im. Xawego Fiericha, oto najbliższe a piękne wycieczki. W Bukowie znajduje się głęboka, dziś zapomniana grota piaskowcowa, która będzie prawdopodobnie przedmiotem najbliższych badań tarnowskiego oddziału P.T.T. Rozwadze tegoż oddziału podaje się wytyczenie szlaku turystycznego z Melsztyna przez Bukowiec, Falkową, Pławną, skały Ciężkowic, Staszkówkę, Pustki do przystanku kolejowego w Woli Łużańskiej, lub do Gorlic przez Moszczenicę małopolską.

Dwanaście gmin wymienionych powyżej zostało przydzielone do powiatu tarnowskiego.

Niedawno Odział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego —Touring Klubu w Tarnowie zwrócił się do Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawie utworzenia rezerwatu przyrody. Dzięki wstawiennictwu prof. Szafera w Ministerstwie sprawa została w krótkim czasie pomyślnie załatwiona. Niebawem zostaną skały ciężkowskie opracowane naukowo wraz z mapą ich rozmieszczenia. Sprawa jest defintywnie załatwiona. Z radością witamy wspaniały zakątek polskiej przyrody, zabezpieczony powagą prawa. Na końcu stwierdzić należy, że jeśli umiłujemy prawdziwie nasza ziemię, znajdziemy na niej niejeden jeszcze skarb bezcenny.

Po katastrofie powodzi w Nowosądeczyźnie.

Dopiero dziś po zupełnem spłynięciu wód Popradu i Dunajca w ramy swych koryt, można, i to tylko w przybliżeniu, osądzić rozmiary szkód, wyrządzonych przez powódź. Niestety, smutny ten bilans zamyka się stratami kilkuset tysięcy złotych.

Niszczący pochód kryi i fal na przestrzeni Żegiestów — Piwniczna zniósł zupełnie 2 mosty, uszkodził drogę i zniszczył kilka domków. Według tymczasowych zestawień są to szkody na około sto tysięcy złotych. We Wierchomli gospodarz Rusiniak Michał stracił 300 metr. sześciennych drzewa budulcowego, które zabrała i uniosła woda. W Zubrzyku w ten sam sposób stracił 60 metrów sześciennych Markus Abusz. W Piwnicznej i Hanuszowej zostało uszkodzonych razem 6 domów. Na trakcie Rytro — Sucha został zniesiony most gminny wartości 30 tysięcy złotych. Na trakcie Rytro — Życzanów most wartości 25 tysięcy złotych. Na trakcie Stary Sącz — Popowice most wartości 15 tysięcy złotych i wreszcie pod Biegonicami most wartości 40 tysięcy złotych.

W Nowym Sączu wylew Dunajca najbardziej przykry był jak zwykle, dla dzielnic Wólki i Helena, które przez dłuższy czas były zupełnie zalane wodą.

Po rozszalałej i niszczycielskiej powodzi, dziś rzeki spokojnie znów toczą swe wody wstęgą koryta i tylko porodzierane brzegi, porozrywane mosty i tamy, oraz całe zwały wyrzuconego na brzeg drzewa, stwarzają smutny obraz katastrofy.

KRONIKA.

Akademja ku czci śp. ks. Biskupa Bandurskiego. Legjon Młodych Związek Pracy dla Państwa przy współudziale Koła Seniorów Legjonu Młodych urządza ku czci śp. ks. Biskupa Władysława Bandurskiego kapłana patrjoty uroczysta akademja w niedzielę, dnia 17 kwietnia br. o godz. 12 w południe w sali Ratusza.

Zebranie Kom. Obywat. obchodu święta 3-go Maja odbyło się dnia 12 bm. o godz. 18-ej w sali Rady Powiatowej pod przewodnictwem wiceprezesa T. S. L. p. Markiewicza, na którem ustalono program obchodu.

Posiedzenie Rady Powiatowej. Dnia 18. bm. odbędzie się posiedzenie Tymczasowej Rady Powiatowej w Nowym Sączu.

Kolejowe Kasyno Urzędnicze w N. Sączu odbyło się w dniu 6 t.m. Doroczne Walne Zgromadzenie, na którem wybrano przez aklamację Prezesem Towarzystwa P. Inż. Zygmunta Wodziczkę, Wiceprezesem p. Inż. Stefana Kaweckiego, Sekretarzem p. Marjana Danielskiego. W skład Wydziału weszli: PP. inż. Włodz. Federman, Marjan Fisz, Edmund Langer, Jakób Lisiewicz, Kazimierz Pająk, inż. Karol Reiner, Franciszek Rysz, Adam Skulski. Jako Zastępcy: Pp. Bukowski Stanisław, inż. Stefan Dziewolski, inż. Marjan Gabriel. Jako członkowie Komisji Rewiz.: Pp. Stanisław Bereś, Stanisław Noworyta, Ernest Sedlak. Jako członkowie Sądu Towarzystwa: Pp. inż. Zygmunt Miłkowski, Dr. Zenon Zajączkowski i Dr. Tadeusz Zieliński.

„Punktualność w doręczaniu poczty" Jako curiosum dzisiejszych stosunków, panujących na tutejszej poczcie należy zanotować fakt, że list wrzucony w Nowym Sączu wieczorem dnia 7 kwietnia br. (czwartek) noszący pieczęć pocztową 8. IV. br. godz. 12-tej został adresatowi w Nowym Sączu doręczony w poniedziałek 11 IV. br., przyczem brakującą opłatę 10 gr. ostęplowano karnie na 30 gr. [potrójnie] zamiast 20 gr. (podwójnie) gdyż przez pomyłkę nalepiono na liście znaczek na gr. 25.

Komentarze niepotrzebne tem więcej, że w ostatnich czasach podobnych skarg zgłoszono cały szereg.

„TUR." został rozwiązany. Na skutek przekroczenia w swej działalności postanowień statutowych, miejscowy oddział „TURU." został rozwiązany zarządzeniem urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Święto sadzenia drzewek. Z inicjatywy Powiatowego Zarządu Z. S. przy poparciu Rady Po wiatowej odbędzie się 16 bm. w Nowym Sączu święto sadzenia drzewek przy drogach publicznych. Podobne uroczystości odbędą się również w innych miasteczkach powiatu nowosądeckiego.

Skazanie młodego zwyrodnialca. Za zbrodnię shańbienia 7 lat liczącej dziewczynki skazał sąd okręgowy w Nowym Sączu pomocnika fryzyjerskiego, 18 lat liczącego N. Kippla na karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy.

Niesumienny kierownik składnicy. Trybunał sądu okręgowego w N. Sączu zasądził b. kierownika składnicy kółek rolniczych w Czarnym Dunajcu, Karola Moszczaka za zbrodnię sprzeniewierzenia karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy. Moszczak będąc kierownikiem składnicy w Czarnym Dunajcu, sprzeniewierzył kwotę 4.332 zł.

Komunikacja kołowa ze Starym Sączem przerwana Chwilowo została przerwana komunikacja kołowa między Nowym a Starym Sączem z powodu zerwania przez wodę mostu w Biegonicach.

Sztukę p. t. „Roxy" odegra Tow. Dram. w Nowym Sączu dnia 19 bm.

Zwłoki noworodka na cmentarzu. Dnia 10 kwietnia br. o godz. 15·15 zostały znalezione na cmentarzu katol. w Nowym Sączu zwłoki noworodka, które z powodu całkowitego rozkładu nie daly możności ustalić płci i wieku noworodka. Znalezione zwłoki były owinięte w papier z cementu i zielonym papierem tapetowym.

Zwłoki te były porzucone prawdopodobnie w Jesieni ub. r., a obecnie zostały złożone w kostnicy na cmentarzu katol. w Nowym Sączu do dalszego zarządzenia Prokuratury.

Poszukiwania za sprawczynią porzuconych zwłok dziecka prowadzi policja państw. w Nowym Sączu.

Złapani na gorącym uczynku. Józef Morawa z Tabaszowej, Stanisław Mozdeniewicz z Nowego Targu zostali zatrzymani dnia 9 kwietnia br. przez Komisarjat P. P. w Nowym Sączu bezpośrednio po dokonanej kradzieży wraz z łupem jak smalec i jaja wartości 50 zł. na szkodę Mendla Fąbera z Nowego Sącza. Wymienionych odstawiono do sądu.

Niesezonowa kradzież. Dnia 7 kwietnia br. zgłosiła w Komisarjacie PP. w Nowym Sączu Sala Friedman z Nowego Sącza o kradzieży płaszcza pluszowego, czarnego wart. 200 zł. z zamkniętego korytarza przez nieznaną dziewczynę.

Złakomił się na łańcuch. Rzepka Piotr z Miłkowej za kradzież łańcuchów wart. 40 zł. na szkodę Aleksandra Natka z Nowego Sącza Sądowi grodz. w Nowym Sączu doniesiony.

Przestrzegać przepisów o miarach i wagach! Schuldinger Czarne F. Jacheel z Nowego Sącza za przekroczenie dekretu o miarach została dnia 6 kwietnia br. przez Komisarjat PP. w Nowym Sączu Urzędowi Miar Wag w Nowym Sączu doniesiony.

Złodzieje grasują po szkołach. Dnia 6 kwietnia br. został zatrzymany przez Komisarjat PP. w Nowym Sączu Piotr Respekta z Chełmca Polskiego pow. Nowy Sącz, jako podejrzany o dokonanie kradzieży w nocy z 5 na 6 w szkołach Hoffmanowej i Konopnickiej w Nowym Sączu. W szkole Hoffmanowej skradziono z biurka 3 zł. a w szkole Konopnickiej z biurka amerykańskiego znaczków po 30 i 5 gr na kwotę około 13 zł. Po przeprowadzeniu dochodzeń został zwolniony dnia następnego o godz. 8.40.

Suchodolska Rozalja z Nowego Sącza zgłosiła w Komisarjacie P. P. w Nowym Sączu, że w nocy z 5 na 6 br. nieznany sprawca skradł jej płaszcz damski wart. 100 zł. z niezamkniętej szkoły Mickiewicza przy ul. Długosza. Zaznaczyć należy, że wypadki te nie są odosobnione i że kradzieże po szkołach mają miejsce na porządku dziennym. To też należy się uznanie Policji państw., że zabrała się energicznie do wykrycia sprawców.

Oj, ci złodzieje! Dnia 7 kwietnia br. został zatrzymany przez Komisarjat PP. w Nowym Sączu Jan Hajduga z Nowego Sącza za kradzież kwoty 50 zł. na szkodę Lipskiera z Nowego Sącza. Skradzione pieniądze wyż. wymienionemu sprawcy zostały odebrane i zwrócone poszkodowanemu. Sprawca za swój czyn odpowie przed sądem.

Amator na portfele. Dnia 7 kwietnia br. nieznany sprawca skradł 3 portfele i kilka fotografij z gablotki wystawowej, na szkodę Karoliny Stadnikowej.

Kradzież naczynia kuchennego. Dnia 8 bm. został doprowadzony do Komisarjatu PP. w Nowym Sączu Macek Stanisław z Nowego Sącza jako podejrzany o kradzież naczynia kuchennego wart. 50 zł. skąd po przeprowadzeniu dochodzeń został doniesiony Sądowi grodz. w Nowym Sączu.

Aby tylko rowerem nie zajechał do aresztu! Babiński Franciszek z Nowego Sącza zgłosił w Komisarjacie PP. w Nowym Sączu o kradzieży roweru wart. 130 zł. ze zamkniętej werandy, przez nieznanego sprawcę.

Baczność rolnicy!

DODATEK ROLNICZY

ukaże się w następnym numerze
i stale wychodzić będzie co drugi tydzień.

Z Polski i ze świata.

Powrót Marsz. Piłsudskiego. W powrocie Marsz. Piłsudski przybył we środę z Kairu do Bukaresztu, skąd udał się do Warszawy.

Znaczne obniżenie cen podręczników szkolnych. Wydawcy książek szkolnych, zgrupowani w oddzielnej Sekcji przy Polskiem Towarzystwie Wydawców książek, postanowili obniżyć ceny podręczników szkolnych od 10 — 20 proc. cen dzisiejszych, przyczem ceny zniżone obowiązują od 10-go kwietnia 1932 r.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych odjeżdża z Warszawy w dniu 23 bm. a 28-go odpływa z Gdyni na statku „Pułaski". Ponieważ następny okręt z transportem emigrantów odpłynie z Gdyni dopiero 11 maja b. r., wychodźcy, którym w międzyczasie upływa termin ważności wiz, powinni wyjechać transportem najbliższym. Wszelkich bezpłatnych informacji udziela wychodźcom syndykat emigracyjny, oraz jego placówki.

Ile samochodów mamy w Polsce? Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na terenie całej Polski zarejestrowanych jest 36.737 pojazdów mechanicznych, oprócz wojskowych. Na każde 10.000 mieszkańców przypada 11.4 pojazdów mechanicznych.

Wśród ogólnej liczby pojazdów mechanicznych znajduje się 27.964 samochodów, w tem 22.163 aut osobowych i 5.801 ciężarowych. Na ogólną liczbę aut osobowych składa się 33.694 samochodów prywatnych i urzędowych, 5.152 dorożek samochodowych oraz 3.147 autobusów.

Oprócz samochodów, zarejestrowanych jest w całej Polsce 8.047 motocykli, oraz 726 innych pojazdów mechanicznych.

Wyjazd Min. Kühna. 9 bm. p. Kühn wyjechał na 2 tygodniowy urlop zdrowotno wypoczynkowy. W Ministerstwie Komunikacji zastępować go będzie podsekretarz stanu inż. W. Czapski, a w Ministerstwie Robót Publicznych podsekretarz stanu inż. Górski.

Dopłaty kolejowe na bezrobotnych. Wobec przedłużenia działalności Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, p. Minister Kühn przedłużył moc rozporządzenia o dopłatach do biletów kolejowych i przesyłek towarowych na rzecz bezrobotnych do 15 października bież. roku.

Ruch budowlany w Polsce. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statycznego, dotyczących wszystkich miast Polski powyżej 20.000 mieszkańców, w ciągu IV kwartału r. ub. wykończono ogółem 909 budynków nowych, oraz 106 nadbudówek. W tym samym okresie czasu rozpoczęto budowę 818 nowych budynków, oraz 106 nadbudówek i budówek. Wycofano z użytkowania 36 budynków.

Wśród nowozniesionych budowli znajdują się 753 budynki mieszkalne, 115 budynków przemysłowych i handlowych, 5 budyn. użyteczności publicznej, oraz 15 budynków innych. W ukończonych budynkach mieszkalnych jest 3.003 mieszkań, w tem 485 jednoizbowych, 1.113 dwuizbowych, 791 3-izbowych, 546 4 i 5-izbowych, oraz 68 6-izbowych i większych.

Ogólna liczba izb w mieszkaniach nowowzniesionych budynków wynosi 7.784.

Dalszy spadek bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całej Polski, zarejestrowanych na dzień 9 bm., wynosiła 348,749 osób, co w porównaniu ze stanem poprzedniego tygodnia stanowi zmniejszenie się bezrobocia o 4.005.

Nowy rozkład na kolejach.

W r. b. letni rozkład jazdy zarówno na kolejach polskich, jak w innych krajach europejskich wejdzie w życie nie, jak zwykle, dnia 15 maja lecz dnia 22 maja, a to z uwagi na to, że dnia 15 maja przypadają Zielone Świątki, z którem zwykle połączone są liczne wycieczki turystyczne. Nowy rozkład jazdy przewiduje w Polsce szereg daleko idących zmian w dotychczasowem kursowaniu pociągów.

Straszna katastrofa w Ameryce Południowej

Wulkany zalewają Chile i Argentynę.

W olbrzymim, przewyższającym wysokością Alpy, łańcuchu Kordyljerów (Andów) rozpoczęły się w niedzielę gwałtowne wybuchy kilkudziesięciu wulkanów na przestrzeni siedmiuset kilometrów. Wybuchom towarzyszy trzęsienie ziemi. Chmura popiołu zasypuje olbrzymią połać kraju, należącego do republiki chilijskiej i argentyńskiej. Nawet w oddalonych o całą szerokość kontynentu w odległości tysiąca kilkuset kilometrów od wulkanów, wielkich miastach Buenos Aires i Montevideo odbychanie jest utrudnione i normalny bieg życia silnie ucierpiał. Powtarzają się sceny znane z opisów zasypania Herculanum i Pompei przez Wezewjusz w r. 79 po Chr. rozumie się, rozmiary katastrofy są bezporównania większe.

Dotychczas dochodzą tylko fragmentaryczne depesze, niedające oczywiście pojęcia o rozmiarach katastrofy.

Nieudały zamach na prezydenta Banku Niemieckiego. Na prezydenta Banku Rzeszy dra Luthera dokonano zamachu rewolwerowego dnia 9 bm. w chwili, gdy z dworca poczdamskiego wyjechać miał do Genewy na posiedzenie Rady administrjalnego Banku Wypłat Międzynarodowych. Strzał jednak chybił, tak, że dr. Luther nie został nawet ranny i mógł spokojnie opuścić Berlin.

Sprawcy zamachu w liczbie dwóch zostali przez policję ujęci.

Nowe zwycięstwo Hindenburga na prezydenta Niemiec. W niedzielę odbyły się w drugiem głosowaniu wybory na prezydenta Rzeszy. Do walki wyborczej stanęli panowie Hindenburg, Hitler i komunista Thaelman, czwarty kandydat, przedstawiciel Stahlhelmu p. Dűsterberg wycofał się po wyniku pierwszego głosowania. Późną nocą z niedzieli na poniedziałek dokończono obliczenia głosów, z którego wynikło, że na 36,588.000 głosów, otrzymali: Hindenburg 19.370.000, Hitler 13.419.000, Thaelman 3,705.000. Około 100.000 głosów rozstrzelonych i nieważnych. Na podstawie tego głosowania Hindenburg ponownie został wybrany prezydentem Rzeszy. W porównaniu z poprzedniemi wyborami z 13 marca stwierdzić należy, przyrost z górą 2 miljonów głosów na rzecz Hitlera, podczas, gdy liczba głosów oddanych na Hindenburga wzrosła nieznacznie, bo niespełna o 1 miljon głosów. Liczba głosów oddanych na komunistę Thaelmana zmniejszyła się znacznie o 112 tysięcy głosów.

Na 35 okręgów wyborczych w 22-ch okręgach uzyskał Hindenburg absolutną większość, w 7-miu okręgach większość względną. Hitler uzyskał większość absolutną w jednym okręgu, w 6-ciu okręgach większość względną.

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi. Z Tokio donoszą, że Japonja zawiadomiła wielkie mocarstwa, że wystąpi z Ligi Narodów w razie zastosowania art. 15 paktu który przewiduje sankcję przeciwko państwom, opierającym się decyzjom Rady Ligi.

Konferencja Londyńska bez wyniku. W związku z rezultatem konferencji londyńskiej „Times" pisze, że pierwotny projekt angielski zmierzający do zbliżenia gospodarczego najpierw Austrji i Węgier a później innych krajów był najlepszy. Niepowodzenie planu francuskiego tłumaczy się tem, że był on zakrojony na zbyt szeroką skalę. „Daily Telegrach" pisze że konf. londyńska była źle przygotowaną.

Kolonizacja Mandżurji. Z Tokio donoszą, iż w japońskiem ministerstwie kolonji utworzono nowy departamencie tym kolonizacji Mandżurji. W departamencie tym ma być skoncentrowana akcja kolonizacyjna w Mandżurji, przyczem rząd japoński nosi się z szeroko zakrojonymi planami. W ciągu najbliższych kilku lat w Mandżurji ma być osiedlone pół miljona włościan japońskich.

Wieczór literatów podhalańskich.

Literacki „Marsz na Nowy Sącz", urządzony staraniem młodego Związku literatów podhalańskich w sali ratuszowej dnia 10 bm. okazał się zgoła marszem nierównomiernym, gdzie obok kroków grenadjerskich spostrzec można było śliskie przeskoki pseudoliterackich poczynań: wiadomą jest rzeczą, że każdy marsz poprzedza training — i trainingiem nazwać musimy próby tego, co nam pełni zresztą zapału młodzi literaci pokazali! Marsz przedsięwzięmą bezprzecznie — ale kiedyś... kiedyś później! Dziś jeszcze za wcześnie!

Przodował w pochodzie p. STANISŁAW POTOCZEK: jego „Wojna" ujęta w mistrzosko tragiczną szatą poetycką wstrząsnęła audytorjum! Głęboka myśl, cudne wprost granie na kanwie słów, śmiałość krytyki i męskie rzucenie rękawicy zbrodni pańświatowej rokują temu młodemu człowiekowi przyszłość! — Bezprzecznie największą wytrawność opanowania formy i myśli wykazał, znany już szerzej literat p. MARJAN CZUCHNOWSKI, rzeczy jego jednak nazwałbym ciężkimi i trudnymi do ujęcia! Przenośnie, operowanie pewną metampsychiką słowa, oderwanie momentu logiki, ujęte zresztą w porównania, gdzie powiedziałbym ciało kobiece i jego nuance zbyt często się powtarzają — przedstawiają trudne dla słuchacza niveaux, skąd uważam, że rzeczy te raczej nadają się do filozoficznego wczytywania się, niżli do recytacji, przez autora zresztą bardzo wzorowo odtworzonej. Prace p. TADEUSZA SZCZECINY stanowczo lepsze, aniżeli Jego recytacja. Stąd pełne polotu wiersze, szczere i oryginalne w ujęciu mogą mieć słuszny żal, że nie powierzył ich autor ustom artysty dramatycznego p. Sentycza! O ile pięknej wypadł feljeton, skąd nawet zdanie, że p. Szczecina ma więcej żyłki dziennikarskiej! Wybitna zdolność literacka, którą u p. Szczeciny obserwujemy nie musi iść w parze z umiejętnością aktorskiej dykcji, wolnej od tremy — jeśli więc pełne treści i kunsztu literackiego słowa nie wypadły tak mocno, jak mogły wypaść — wina samego autora.

P. FIJAS dał parę kawałów, a la: „kiedy Kara Mustafa, wielki wódz Krzyżaków, szedł ze swymi zastępy na Alpy przez Kraków" — których jednak za literackie uznać nie możemy. Ludzie się śmiali bili brawo — jednak te rzeczy sporzytkować można stanowczo etektowniej w...„Qui pro quo" lub „Bandzie"

A teraz jedno wielkie uznanie, dla cichego, utalentowanego i pracowitego naszego artysty Teatru Dramatycznego p. L. SENTYCZA! Mimo tego, iż tyle mamy wybitnych sił aktorskich On jeden przyszedł młody wierze literackiej z pomocą! Inni nie znaleźli czasu! A recytacje Jego były wzorowe, dykcja wyraźna, bez jednego choćby najmniejszego potknięcia się stąd temu cichemu scenicznemu i literackiemu pracownikowi za Jego trud i gotowość należą się słowa szczerego, niezdawkowego uznania!

St. Klemensiewicz.

Z targu.

Za przywiezione artykuły spożywcze na place targowe w Nowym Sączu płacono następujące ceny: Mleko niezbierane 1 litr 25-30 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1.40-160 zł., ser zwyczajny 1 kg. 70-90 gr., masło deserowe 1 kg. 4·20-4·40 zł., masło zwyczajne 1 kg. 3·60-4 zł., jaja świeże szt. 7-9 gr. Buraki ćwikłowe 1 kg. 12-15 gr., marchew 1 kg. 20-25 gr., cebula 1 kg., 66-65 gr., pietruszka 1 kg. 30-35 gr.

Na pomnik powstańców z roku 1831 i 1863. r.

złożyli w dalszym ciągu. Nowy Sącz: Pawlikowa 1·10 zł, M. Chrzanowska 2 zł, J. Tarasek 1 zł, A. Sobczyk 2 zł, W. Wójcik 2 zł, Posterunek Policji Państwowej N, Sącz Dworzec Kol. 3. zł, T. Kuzak 1 zł, Moroń Wł. 1 zł, Kowalski K. 1 zł, Gądek B. 1 zł, Por. Łyszczan Marcin 3 zł, Major Dypl. G. Nowosielski 5 zł, W. Adamczyk 2 zł, Por. St. Fijałkowski 1 zł, Skrudzina: W. Waligóra 1 zł, K. Stein 1 zł, Barcice: Fr. Tokarczyk 1 zł, W. Tokarczyk 50 gr, Popowice; W. Bielak 1 zł, Sucha Srruga: J. Sadowski 1 zł, M. Lizoń 1 zł, Mochnaczka: S. Fenycz 1 zł, Muszyna: J. Zajego 2 zł, Jamnica: R. Migacz 50 gr, Łyszana: J. Filipowicz 1 zł, Przysietnica T. Biel 1 zł. Mszalnica: J. Dominik 50 gr, Gaboń: M. Faron Fiut 1 zł, Wola Krogulecka: K. Malanka 1 zł, Roztoka Brzeziny: J. Kornaś 50 gr. Dąbrowa: St. Pomietło 1 zł, Gołąbkowice 1 zł, Rytro 1·50 zł, Gródek nD. 1·50 zł, Dąbrowa 1 zł.

Wydawca Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala" Redaktor odpowiedzialny: Józef Baran. Z Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu.